

13 Styczeń 2012

Drodzy Przyjaciele Misji,

Piszę do Was z Chilangi, z Zambii. Od kilkunastu dni zrobiło się u nas bardzo smutno ponieważ musieliśmy zamknąć na jakiś czas Hospicjum Matki Miłosierdzia w Chilandze. 9 stycznia przewieźliśmy ostatniego naszego pacjenta do innego hospicjum w Lusace. Tego samego dnia wieczorem kiedy zamykaliśmy okna i drzwi dla bezpieczeństwa, kiedy poruszaliśmy się po opustoszałym hospicjum nie mogłam ukryć łez, które cisnęły się do oczu. Teraz kiedy przychodzę do biura wieczorem aby jeszcze trochę popracować jest tak pusto i cicho, że się nie chce wierzyć. Dlaczego do tego doszło???

Hospicjum służyło terminalnie chorym przez 14 lat. W ciągu tych wszystkich lat stopniowo się rozrastało i coraz więcej różnej posługi ofiarowywaliśmy ludziom zwłaszcza tym najbiedniejszym. Ale w związku z tym potrzeba było zatrudniać coraz więcej medycznego personelu a także i innych pracowników. Hospicjum utrzymuje się tylko i wyłącznie z ofiar dobroczyńców, o których ciągle trzeba się zabiegać. Udaowało nam się to przez wiele lat. Z Państwa nie dostajemy żadnej finansowej dotacji. Główny donator, który ofiarowywał pieniądze na opłacanie pracowników przez trzy lata też kończy swoje dotacje w marcu tego roku. Od 2009 r. rozpoczęliśmy starania aby Rząd włączył naszych pracowników do państwowej listy płac. Wszystko jest w toku lecz potrawa to napewno jeszcze jakiś czas. Sytuacja stała się krytyczna i ostatecznie musieliśmy podjąć decyzję, że do czasu dopóki Rząd nie przyjdzie nam z pomocą lub nie znajdzie się jakiś inny donator nie możemy przyjmować pacjentów ponieważ nie jesteśmy zapewnić opieki przez 24 godziny. Przy hospicjum otwarliśmy przychodnię dla ludzi chorych na AIDS gdzie rozprawdane są leki antyretrowirusowe. Obecnie mamy zarejestrowanych 2036 pacjentów. Staramy się dalej prowadzić przychodnię, ale jak długo? Tego też nie wiemy. W chwili obecnej mamy wystarczająco środków aż do końca marca.

Zamknięcie hospicjum wywołało burzę w mediach i wiele osób jakby się przebudziło i zaczęło martwić, co stanie się z tymi, którzy są w naszej przychodni. Może i to jest takim dopingiem, aby Rząd przyspieszył swoje działania. Wszystkie hospicja w Zambii borykają się z podobnymi trudnościami, zwłaszcza te hospicja, które nie są przy szpitalach. Dzielę się z wami tą smutną sytuacją, aby zwrócić się z prośbą do tych, którzy chcieliby nas wesprzeć, zwłaszcza wesprzeć tych, którzy są pod naszą opieką. Więcej o nas można znaleźć na naszej stronie internetowej (lecz po angielsku) [www.motherofmercyhospice.org](http://www.motherofmercyhospice.org) Gdyby ktoś chciał złożyć ofiarę na ten cel można wpłacać na nasze konto (poniżej) z dopiskiem: **Na hospicjum w Chilandze – darowizna**. Można sobie też odpisać od podatku wpłacając na to konto. Koniecznie zaznaczyć cel i miejsce, czyli Chilanga.

**Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza**

ul. Okrzei 27 43-190 MIKOŁÓW

Bank PeKaO SA

**21 1240 1330 1787 0010 2967 4731**

**SWIFT dla PeKaO S.A.: PKOPPLPW**

Za każdy dar serca z góry dziękujemy i zapewniamy modlitwę za darczyńców. Ufamy, że ta sytuacja nie będzie trwała bardzo długo ale z pomocą Bożą będziemy mogli z powrotem otworzyć hospicjum, które wielu ludziom uratowało życie a innych przygotowało do dobrej śmierci.

Pozdrawiamy serdecznie.

Z modlitwą

Sr. Jeremia Mrowiec  
Chilanga, Zambia



S. Sara z pacjentem



Najmłodszy pacjenci hospicjum:  
malutki Mojżesz, dziewczynka  
Bwalya (już odeszła do Pana)  
i Piotr wraz z S. Jeremią

Mojżesz po roku

